

Iwaniszewski, Stanisław

III Międzynarodowa Oksfordzka Konferencja Archeoastronomiczna w St. Andrews

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/2, 166-169

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wzięli: Francesco Leoni (Universita di Cassino), Raffaele A. Bernabeo (Universita di Bologna), Luigi Benevelli (Commissioni Affari Sociali-Camera dei Deputati), Corrado Corghi (Centro Italiano Storia Sanitaria ed Ospedaliera), Giovanni Danieli (Istituto di Clinica Medica-Universita di Ancona), Luigi Frati (Consiglio Universitario Nazionale) oraz Eolo Parodi (Federazione Nazionale degli Ordini dei Medici).

Seminarium zostało bardzo dobrze przygotowane organizacyjnie, jednakże to, co je wyróżnia spośród typowych zjazdów historyczno-medycznych, to charakterystyczna dla niego wielość perspektyw w odniesieniu do medycyny, bardzo szerokie, humanistyczne spojrzenie na tę dziedzinę ludzkiej aktywności.

Jaromir Jeszke
(Warszawa)

III MIĘDZYNARODOWA OKSFORDZKA KONFERENCJA ARCHEOASTRONOMICZNA W ST. ANDREWS

W dniach 10–14 września 1990 r. w szkockiej miejscowości St. Andrews miała miejsce III Oksfordzka Międzynarodowa Konferencja Archeoastronomiczna, którą zorganizował C. Ruggles (Leicester University). Przebieg konferencji wykazał, jak dalece rozwinęła się archeoastronomia w ciągu ostatnich 5 lat.

W tradycyjnym, ortodoksyjnym rozumieniu domena archeoastronomii kończy się tam, gdzie zaczyna się pole zainteresowań historii astronomii. Do niedawna kluczową przesłanką, na której opierała się archeoastronomia, była hipoteza o posiadaniu relatywnie wysokiej wiedzy astronomicznej przez społeczeństwa przedhistoryczne, nie znające zapisu piśmiennego. Tego rodzaju definicja archeoastronomii jako dziedziny naukowej studiującej praktyki i zachowania astronomiczne wśród niepiśmiennych społeczności wywodzi się w prostej linii z głównych badań, jakie przeprowadzili i opublikowali w latach 60-tych G. Hawkins i A. Thom. Ci badacze oraz ich następcy spowodowali ogólne zainteresowanie konstrukcjami megalitycznymi w Europie Zachodniej i ich możliwymi orientacjami w kierunku punktów wschodu i zachodu Słońca i Księżycy, co w konsekwencji doprowadziło do powstania archeoastronomii. W rzeczy samej, archeoastronomia lat 60-tych ograniczała się do analizowania orientacji rozmaitych kręgów i szeregów kamiennych i ich powiązaniu z ruchami ciał niebieskich na horyzoncie. Na nieszczęście, ten obraz archeoastronomii pokutuje do dziś w polskim piśmiennictwie naukowym i popularnonaukowym.

Tymczasem z chwilą rozwoju archeoastronomii w obu Amerykach wyodrębniło się całkiem nowe podejście badawcze, odwołujące się do różnych fenomenów kulturowych. Archeoastronomia amerykańska, mając do czynienia z budowlami lub kompleksami architektonicznymi, bardzo szybko przestała je uważać za swego rodzaju obserwatoria astronomiczne. Sądono, że są to raczej materialne ślady raz ustalonych obserwacji, wybranych spośród innych ze względu na specyficzne preferencje kulturowe ich twórców. Po zdefiniowaniu orientacji budowli i połączeniu jej z ruchem określonego ciała niebieskiego można było przenieść akcent na stronę rytualną, ceremonialną lub utylitarną, często związaną z cyklem rolniczym. Badania ujawniły, że spora ilość ceremonialnych budowli była powiązana z zjawiskami astronomicznymi dla celów kalendarzowych. Pojawiły się próby rekon-

strukcji cykli kalendarzowych (wraz z "doczepionymi" do nich cyklami rolniczymi i rytualnymi) opierające się na zmierzonych orientacjach budowli.

Odmienne podejście do archeoastronomii w Europie i Ameryce ujawniło się podczas I Oksfordzkiej Konferencji Archeoastronomicznej, która odbyła się w 1981 roku właśnie na Uniwersytecie Oksfordzkim. Konferencję tę, zorganizowaną przez M. Hoskina (Cambridge University) zdominowała problematyka megalityczna, kilką referatów z Ameryki ujawniło jednak inne podejście metodologiczne do przedmiotu. Ponieważ materiały z konferencji ukazały się w dwóch tomach (tom w zielonej okładce poświęcono Europie, zaś w brązowej — Amerykom), przyjęło się określać archeoastronomię europejską mianem zielonej i amerykańską — mianem brązowej.

Lata 80-te przyniosły dalszy rozwój archeoastronomii. Wyodrębniła się etnoastronomia (pierwsze etnoastronomiczne sympozjum odbyło się w 1983 roku w Waszyngtonie), zorganizowano szereg regionalnych konferencji archeoastronomicznych. W 1986 roku w Meridzie (Meksyk) doszło do II Oksfordzkiej Konferencji zorganizowanej przez A.F. Aveni'ego (Colgate University). Dominowała tematyka amerykańska (prawie 3/4 ogółu referatów), pojawiły się prace poświęcone Azji i Afryce.

W tym też okresie zaznaczył się pewien kryzys tożsamości archeoastronomii. Podczas gdy część badaczy widziała archeoastronomię jako „interdyscyplinę” naukową grupującą naukowców pochodzących z nauk ścisłych i społecznych współpracujących razem, inni utrzymywali, że należy dążyć do stworzenia samodzielnej dyscypliny naukowej o wykształconej własnej metodzie badań. Problem ten był także dyskutowany podczas III Konferencji Oksfordzkiej.

Dla celów niniejszego sprawozdania można podzielić rozwój archeoastronomii na następujące fazy:

1/ okres dostarczania danych, w którym dominują prace donoszące o nowych możliwych astronomicznych orientacjach budowli i kompleksów architektonicznych, megalitycznych, etc.

2/ okres interpretacji danych w kategoriach rytualno-kalendarzowych, w którym przeważają prace wiążące poszczególne orientacje przestrzenne budowli z określonymi świętami religijnymi, kalendarzem rytualnym, rolniczym, etc.

3/ okres interpretacji danych w kategoriach socjokulturowych, w którym pojawiają się prace wiążące poszczególne orientacje/obserwacje/zjawiska astronomiczne z praktyką legitymizacji władzy, walką polityczną, ideologicznym kształtowaniem środowiska naturalnego, etc.

4/ okres syntezy, w którym uwaga badaczy kieruje się na przedstawienie całości relacji między zjawiskami astronomicznymi, elementami środowiska naturalnego, potrzebami społecznymi i psychofizjologicznymi człowieka.

Opierając się na przedstawionej powyżej roboczej klasyfikacji rozwoju archeoastronomii można przystąpić do oceny stanu badań w poszczególnych regionach świata.

Największa ilość referatów (41%) dotyczyła Ameryki. Północnej Ameryce poświęcono 9 referatów, które przeważnie odnosiły się do Południowego Zachodu i wybrzeża kalifornijskiego. Większość referatów można by umieścić gdzieś pomiędzy fazą 2 i 3 rozwoju archeoastronomii.

Chyba najintensywniej badanym rejonem jest w tej chwili Mezoameryka (południowa część Ameryki Północnej i północna część Ameryki Środkowej). Przedstawiono ogółem 11 prac, które w dużej części wychodziły nieco poza 3 fazę rozwoju archeoastronomii.

Trzecim wielkim regionem amerykańskim poddanym badaniom jest obszar andyjski w Ameryce Południowej. Przedstawiono 4 referaty mieszczące się między 2 i 3 fazą rozwoju archeoastronomii.

Pozostałe referaty amerykańistyczne poświęcono indiańskim społecznościom wielkich prerii w Ameryce Północnej oraz indiańskim plemionom Waiwai i Shipibo z peryferii Amazonii w Ameryce Południowej.

36% referatów przedstawionych w St. Andrews dotyczyło problematyki europejskiej. Dominowała tematyka megalityczna (7 referatów), pozostałe prace poświęcono: Menorce (2 referaty), Alpom (2), Skandynawii (1), Włochom (1), Bułgarii (1), Francji (1), Wyspom Kanaryjskim (1), Baskom (1), starożytności klasycznej (1), średniowiecznej Europie (1), wczesnośredniowiecznym Węgom (1) oraz średniowiecznej Islandii (1).

To, dosyć szerokie, spektrum zainteresowań archeoastronomią, które obejmuje okres od schyłku paleolitu do wczesnego średniowiecza, świadczy o stopniowym ugruntowaniu się tej dyscypliny w Europie. Większość tych prac można by umieścić w fazie 1 schematu, z wyjątkiem Wysp Brytyjskich i Bretanii. Aczkolwiek część prac poświęconych megalitom zajęła się uwagami metodologicznymi (podobnie jak w czasie I konferencji oxfordzkiej), to wiele referatów oscylowało wokół 2 fazy rozwoju archeoastronomii. Wydaje się, że nadszedł czas do zrewidowania tezy A.Thoma o możliwości zrekonstruowania 16-miesięcznego kalendarza w oparciu o monumenty megalityczne.

7 referatów (11%) poświęconych było ogólnym kwestiom metodologicznym, zaś resztę stanowiły prace dotyczące Azji (6%), Afryce (3%) oraz Australii i Oceanii (3%). W sumie 12% prac objęło te kontynenty, co odpowiada podobnej proporcji podczas II konferencji oxfordzkiej (13%). Trudno tutaj mówić o określonej fazie rozwoju archeoastronomii w tych regionach, gdyż — o czym świadczy brak regionalnych konferencji — trudno mówić o wykrystalizowaniu się podstawowego trzonu badaczy. Pod względem archeoastronomicznym są to nadal tereny do zagospodarowania.

Po tej prezentacji prac ogłoszonych w St. Andrews chciałbym przejść do omówienia niektórych z nich oraz do zarysowania wniosków końcowych.

We wprowadzającym referacie C. Ruggles i N. Saunders (*Archeoastronomy: the Way Ahead*) rozpoznając potrzebę analizy praktyk astronomicznych w ich kontekście kulturowym zaproponowali, by użyć nowych nazw etno-archeoastronomii lub astronomii kulturowej dla tego rodzaju studiów. W opinii piszącego te słowa termin astronomii kulturowej, cyrkulujący w środowisku archeoastronomów od 1988 roku, wydaje się odpowiedniejszy. Dyskusja, jaka wywiązała się po tym referacie i jaka miała miejsce w ciągu kolejnych dni, dowiodła, iż rzeczywiście archeoastronomia znajduje się w obliczu pewnego kryzysu tożsamości. A.F. Aveni w referacie będącym przeglądem badań w Ameryce w ciągu ostatnich 5 lat (*Archaeoastronomy in the Americas since Oxford 2*) stwierdził natomiast, że w badaniach amerykańskich zbyt wiele miejsca poświęca się kontekstowi społecznemu i kulturowemu, a pomija się czystą astronomię. Z drugiej strony Aveni spostrzegł, że wiele wykrytych orientacji solstycjalnych może odnosić się raczej do ogólnych idei kosmologicznych społeczeństw niż do aktualnych obserwacji astronomicznych. C.R. Farrer (*Blue archaeoastronomy: ethnoastronomy*) nawiązując do podziału na brązową i zieloną archeoastronomię chciała z kolei zwrócić uwagę na postrzeganie tradycji astronomicznych jako zmieniających się w czasie. Zdaniem autorki zieloną i brązową archeoastronomię cechuje ujęcie statyczne.

Inne referaty dotyczyły pewnych uniwersaliów w praktykach astronomicznych. Do takich mogłyby należeć:

a) czwórdzielny podział przestrzeni (często zaznaczony punktami solstycjalnymi) oraz podział czasu i przestrzeni na opozycje binarne (np. góra-dół, lato-zima), jakie według S. McCluskey'a (*Space, Time and the Calendar in the Traditional Cultures of America and Europe*) odpowiadają paradygmatowi amerykańskiemu. "Megalityczny paradygmat" związany byłby z kulturami europejskimi, które wytworzyły kalendarz dzielący rok na 4 i 8 części i zajmowały się obserwacjami księżyca.

b) wizualizacja czasu w postaci węzowej (= zygzakowatej) linii, która mogłaby odzwierciedlać zmieniający się ruch księżyca (A. Marshack — *The Methodology, Theory and Analysis of Early Notations and Calendars*).

c) symbolizm kierunków (Świata) związany z typem gospodarki, podziałem zajęć i intensywnością sedentaryzmu (S. Iwaniszewski - *Some Social Correlates of Astronomical Activities and Systems of Knowledge*).

Inne podejścia badawcze apelowały do bardziej całościowego ujęcia roli praktyk astronomicznych w kontekście lokalnych ceremonii, kalendarzy, krajobrazów kulturowych i kosmowizji (Broda - *Archaeoastronomical Knowledge, Calendrics and Sacred Geography in Ancient Mesoamerica*). O takie holistyczne podejście do archeoastronomii zabiegał także G. Brotherston (*What Order of Knowledge is Represented by Archaeoastronomy?*). Warto zwrócić uwagę, że badacze, analizujący uniwersalia i postulujący podejście całościowe, w większości (z wyjątkiem A. Marshacka) wywodzą się z archeoastronomii amerykańskiej.

Z przeglądowego artykułu C. Ruggles'a (*Archaeoastronomy in Western Europe since Oxford 2*) można by wywnioskować, iż archeoastronomia amerykańska i europejska stawiają sobie inne cele do rozwiązania. Oczywiście, dokumenty pisane i dokumentacja etnograficzna ułatwiają zadanie amerykańskim. Jednak w odniesieniu do Europy trzeba sięgać do innego rodzaju dokumentów (np. rytuału wczesnochrześcijańskiego, jak to zdemontował S. McCluskey (*Astronomy and Ritual in Latin Christendom (AD 400 - 1100)*) lub, jak to przedstawił D.A. King (*Aspects of Islamic Folk Astronomy*), do popularnej wiedzy astronomicznej islamu przejawiającej się w informacjach podawanych w kalendarzach, orientacji meczetów, wyznaczaniu kierunków modlitw, etc.). Wspomniany referat C. Ruggles'a wykazał jednak, że większość badań archeoastronomicznych w Europie (Zachodniej) tkwi w paradygmacie wyznaczonym przez A. Thoma, chociaż widać wysiłki zmierzające do bardziej skomplikowanych eksplikacji kulturowych. E. McKie („*Science and Society*” *Thirteen Years On: Are Neolithic Druids Still Plausible?*) i A.S. Thom (*The Bush Barrow Gold Lozenge: is it a Solar and lunar Calendar for Stonehenge?*) próbują zrekonstruować kalendarz 16-miesięczny na podstawie orientacji megalitów.

Z drugiej strony, szereg przeglądowych referatów dotyczących Europy (T. Radoslavova — *Archaeoastronomical Researches in Bulgaria: Some Results Concerning Astronomical Knowledge in Bulgarian Lands during the Neolithic and Bronze Age*; C. Roslund — *Advanced Geometry of some Scandinavian Archaeological Sites*).

Stanisław Iwaniszewski

RHEIN-MUSEUM KOBLENZ (MUZEUM RENU W KOBLENCJI)

To mało znane w Polsce muzeum powstało przed I wojną światową w Koblencji, w pobliżu tzw. Niemieckiego Rogu (Deutsches Eck), przy ujściu Moseli do Renu. W wyniku